

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika” dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI”.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 3.

BYDGOSZCZ, środa dnia 4 stycznia 1928 r.

Rok XXII.

Noworoczne życzenia hr. Westarpa dla Polski.

Polacy mają zapomnieć, że Poznańskie, Pomorze i Śląsk to kolebka państwa polskiego,

...że okupacja pruska była sezonową wobec nieprzerwanych ucisków państwowości polskiej,

...że Prusaka nienawidzi nie tylko cały świat, ale nawet Hamburgczyk lub Bawarczyk.

„Danziger Neueste Nachrichten” organ hakatystów niemieckich w Gdańsku, zamieszcza w wydaniu noworocznym uwagi różnych wybitnych osobistości niemieckich z powodu toczących się rokowań handlowych między Niemcami a Polską. Między innymi przemówił hr. Westarp.

Zabierając się do hr. Westarpa, należy sobie uprzytomnić, że jest to przywódca nacjonalistów pruskich, który za Wilhelma II odgrywał w Prusach i Niemczech tę samą rolę, jaką dziś odgrywają komuniści w Rosji. Podobnie jak bolszewik tylko może sprawować w Rosji funkcję państwową, tak w Prusach - Niemczech junker-nacjonalista miał pierwszeństwo do stanowisk państwowych.

To jest owa kasta ludzi, którzy przed wojną ściągnęli nienawiść świata na Niemcy, a nawet w obrębie Niemiec liczne kraje, zwłaszcza południowe wrogo usposobiła przeciw Prusom.

Siła junkrów w republice niemieckiej nie została złamana. Reichswehra, sądownictwo i polityka zagraniczna jest niepodzielnie w rękach pruskiej odmiany bolszewizmu.

My Polacy wiemy o tem najlepiej. Stosunek Niemiec do Polski mimo zmiany ustroju monarchistycznego na republikański nie uległ zmianie. Ci sami pacyfiści, socjaliści i demokraci, którzy są wrogami Westarpa w polityce wewnętrznej, gdy idzie o Polskę właśnie Westarp wysunął jako wodza wyprawy.

Jeszcze ponadto musimy sobie uprzytomnić, że junkrzy z Westarpem na czele przez klęskę w 1918 r. niczego się nie nauczyli. Wciąż uważają powrót Wilhelma II za możliwy, nie potępiają wywłaszczeń ani komisji kolonizacyjnej, tem mniej ucisku dzieci polskich we Wrześni.

Otóż, uwzględnivszy wszystko, wiemy z góry, że nie mamy do czynienia z ludźmi normalnymi, ale z podobną osobliwą odmianą moralnego zwyrodnienia, jaką jest bolszewizm, lub tajemniczy czciciele szatana.

Otóż hr. Westarp, gwardjan pruskiej odmiany derwiszy wyjątych, zaczyna swe życzenia noworoczne od stwierdzenia, że Polska oderwała „3 kwitnące prowincje” od Prus i wyгнаła ludność niemiecką z tych prowincyj.

Napróżno tłumaczyłbyś naczelnikowi wyjść pruskich, że Saksonja i Bawarja, a więc kraje niemieckie musiały być zajęte przez wojska pruskie, bo obmierzyli imrządy pruskie.

Prusy zagrażają Hamburgowi, a lud polski Poznańskiego, Pomorza i Śląska miałby tęsknić do barbarzyńskich rządów Berlina?

Napróżno przytoczyłbyś, że Niemcy sami 1 kwietnia 1920 r. wypowiedzieli służbę Polsce na kolejach oraz w urzędach, że koloniści z własnej chęci sprzedawali gospodarstwa Polakom, choć Komisarze Naczelnej Rady Ludowej hamowali ową sprzedaż.

Mógłbyś przytoczyć, że ani Graebe ani Pankratz tem mniej Neumann, ani Alvenslebeny, Bethmanny-Hollwegi i tyle innych Niemców nie zapragnęło powrotu do „Vaterlandu”.

Wszystko to nie przekonałoby hr. Westarpa, jak klęska komunizmu nie przekona bolszewika o zgubnej teorii. Mózg junkra pruskiego przypomina płytę gramofonową, która w pewnym miejscu ma skazę, wskutek czego igła poza to miejsce się nie przesunie i gra wciąż to samo aż do zużycia. Podobnie hr. Westarp kłął będzie Polskę, póki jemu oraz jego junkrom tchu starczy. Ujadanie przeciw Polsce nie ustanie w Niemczech, póki generacja Westarpów nie zejdzie do grobu. A z tem niech się nie spieszą. Antypolskie mowy Hergtów i Westarpów to najlepsza propaganda dla Polski; taki niemiecki wyjec nacjonalistyczny przeraża każdego. Niebezpieczniejsi są tacy „Europejczycy”, „pacyfiści”, „demokraci”, „republikanie”, jak Quidde, hr. Harry Kessler, Schücking i Breitscheid, którzy pod maską manier ludzkich kryją te same pod adresem Polski ludożercze zamiary co Westarpy i Hergty. Owa zgraja dała się Polsce we znaki za rządów Mac Donalda i Herriota.

Nie gniewajmy się więc, gdy Westarp wylewa na papier, co mu do ust przyniesie.

Mówi więc Westarp, że Polska jest krajem, z którym dyplomatyczne stosunki można tylko utrzymywać poprzez międzynarodowe sądy rozjemcze...

Dobrze nam to Westarp przypomina. Gdyby Roman Dmowski nie był w głębi duszy pacyfistą i to doktrynerskim pacyfistą, byłby zażądał obsadzenia przez wojska polskie Szczecina, Frankfurtu nad Odrą i Wrocławia, podobnie jak Francuzi, Anglicy i Belgowie obsadzili Nadrenję. Wówczas nie byłoby potrzeba sądów rozjemczych, ale podobnie jak Poincaré zajął zagłębie Ruhry, w razie sabotażu niemieckiego, przeciw Polsce zajęlibyśmy Kistrzyn. Polska jednak wierzyła i wierzy, że kasta Westarpów, która traktaty nazwała

„Fetzen Papier”, jednakże w Niemczech straci grunt moralny i że wojska aljanckie na zachodzie dostateczną w tym celu są gwarancją. Droga do zagłębia Ruhry jest krótsza, niż do sądów rozjemczych, ale jak w kryminalistyce ludożerstwo Dehnków i Harmannów tak w prawie międzynarodowym stały kannibalizm pruski wobec Polski będą przykładami odstraszcającymi po wszystkie wieki.

W wywodach hr. Westarpa jest jeden jasny moment, w którym logicznie rozumuje, że zwierzęca nienawiść Prusaków do Polski musi w narodzie polskim wywołać **bojkot towarów niemieckich**. Westarp wysuwa żądania, aby traktat handlowy zabezpieczył Niemcom w Polsce nabywanie fabrykatów niemieckich.

Tę możność mają i bez traktatów. Cała zgraja szarlatanów w Niemczech spekuluje na patriotyzmie Niemców w Polsce i po wysokiej cenie sprzedaje im najróżniejsze środki i nieśrodki.

Hr. Westarpowi nie o to chodzi. Wykonał on wojenny taniec pruskich derwiszy, wyjątych przeciw Polsce na Nowy Rok, abyśmy wiedzieli, że bezpłatna propaganda pruska na rzecz Polski w świecie w 1928 r. nie ustanie.

A. P. B.

Nowy senat gdański.

Tworzą go socjaliści, centrum i liberali.

Gdańsk, 2. 1. PAT. Prowadzone od kilku dni rokowania w sprawie utworzenia nowego senatu Wolnego Miasta doprowadziły do zasadniczego porozumienia pomiędzy stronnictwami, które mają wejść w skład nowej koalicji senatu, a mianowicie socjal-demokratów, centrum i liberałów niemieckich. Uzgodnione zostały przedewszystkiem teksty umów, które mają obowiązywać stronnictwa koalicyjne w ich przyszłej działalności, zarówno na terenie sejmu jak i senatu Wolnego Miasta. Dotychczasowe rokowania nie wykazały żadnych poważnych różnic. Wszystkie trzy stronnictwa, wchodzące do nowej koalicji, rezygnują ze swych żądań o charakterze radykalnym. Osiągnięto również porozumienie co do żądań, wysuniętych przez socjal-demokratów, mianowicie zmiany konstytucji gdańskiej, reorganizacji senatu i tak dalej. Dotychczasowy przebieg rokowań dowodzi, iż nowy senat Wolnego Miasta utworzony będzie w najbliższych dniach.

Wymiana więźniów z Rosją.

Moskwa, 2. 1. PAT. Radca poselstwa polskiego w Moskwie p. Zieleziński wyjechał na granicę polsko-sowiecką celem dokonania wymiany więźniów politycznych.

Czyżby nareszcie poprawa bytu urzędników?

Warszawa, 3. 1. (tel. wł.) Wczoraj popołudniu przybył do prezydium rady ministrów marszałek Piłsudski i odbył dłuższą naradę z wicepremierem Bartlem. W trakcie konferencji uchwalono, że posiedzenie rady ministrów odbędzie się w pierwszej dekadzie stycznia. Na posiedzeniu będzie załatwiona ostatecznie sprawa poprawy bytu pracowników państwowych. Podwyżka płac pójdzie w dwóch kierunkach. Z jednej strony nastąpi procentowa podwyżka pensji, z drugiej postanowiono zastosować spe-

cialne dodatki służbowe. Uchwały rady ministrów w tej mierze będą prawdopodobnie obowiązywać wstecz, to jest od 1 stycznia 1928 roku.

Kolejarze domagają się swego.

Warszawa, 3. 1. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym udaje się do ministra komunikacji delegacja Z. Z. K. Delegacja złoży ministrowi memorjał w którym będą zawarte uzasadnione żądania podwyżki płac.

Inna miara na lewo a inna na prawo.

Warszawa, 3. 1. (tel. wł.) Dzisiejsza „Rzeczpospolita” donosi

Były poseł Pragier reprezentuje w P. P. S. kierunek niezależny i opozycyjny w stosunku do rządu. Gdy poprosił jako urzędnik ministerstwa pracy i opieki społecznej o urlop, w odpowiedzi na swą prośbę otrzymał dymisję. Była posłanka Prausowa, trzymająca się poli-

tyki ministra Moraczewskiego i naczelnika wydziału M. S. Z. Hołównki, która wewnątrz partii P. P. S. prowadzi usilną agitację na rzecz współdziałania z rządem, gdy zwróciła się jako urzędniczka po wygaśnięciu mandatu do ministerstwa o urlop, otrzymała go natychmiast. I tu się mówi (pisze „Rzeczpospolita”) o uzdrowieniu partii!

Niespokojne duchy chcą obalić traktaty pokojowe.

Warszawa, 3. 1. (tel. wł.) Wyrwała propaganda Węgier i Niemiec za rewizją traktatów pokojowych zdaje się wpływać na szersze wody. W Hadze powstał tak zwany komitet Unji Europejskiej, który zwołuje na 3 i 4 lutego międzynarodową konferencję do Hagi. Przedmiotem narad będzie rewizja traktatów pokojowych. W rozesłanych zaproszeniach pisze komitet: w konferen-

cji będą uczestniczyli politycy, eksperci gospodarczy, znawcy prawa międzynarodowego różnych państw, którzy wspólnie mają przedyskutować, czy wizje traktatów pokojowych dopelby pokoju, czy też mu zaszkodziły. Dział w konferencji przyrzekli osłani politycy jak: Lloyd George, Rothermer i naczelnny redaktor „were” Garvin.

Na marginesie.

Kino w parlamencie. — Pan Czechowicz najpopularniejszym w Polsce ministrem. — Między bydgoską Scyllą i Charybdą.

Bydgoszcz, 2 stycznia.

Saksonję, jak wiadomo, nawiedziła wielka powódź. Rząd wystąpił w parlamencie z żądaniem uchwalenia znacznych kredytów dla powodzian. Posłowie jednak nie bardzo się kwapili z uchwaleniem tej pomocy. Podnosiły się nawet głosy zwalczające ten rządowy wniosek. Wtedy marszałek parlamentu zamienił salę posiedzeń na — kino. Na kino w dosłownym tego słowa znaczeniu. Mianowicie kazał powiesić na ścianie ekran, ściemnić salę i „puścić” film, przedstawiający okropne sceny z ostatniej powodzi. Widok tego filmu tak posłów wzruszył, że żądane kredyty uchwalili bez dyskusji.

Jest to bajeczny sposób na posłów. Po zebraniu się nowego Sejmu powinni i nasi marszałkowie zapomocą kina trafić do przekonania, do serca i do sumienia panów posłów. Teren — przypuszczać należy — znajdzie do tych widowisk bardzo wdzięczny.

Najpopularniejszym ministrem wspólnym w Polsce zdaje się jednak być pan Czechowicz. Brzmi to nieco paradoksalnie, bo skąd ma mieć sympatie minister, który bierze na wszystkie strony, a nic nie daje lub przynajmniej dać nie chce. Co innego nieboszczyk Grabski. Ten także brał, ale też i dawał, co wlezie, gdy kogo potrzebował.

Ale my o niesłychanej popularności ministra Czechowicza wnioskujemy na zupełnie innej podstawie. Mianowicie krakowski „Kurjer Ilustrowany” przyznał w ubiegłym roku portret jego aż 22 razy! Niedawno zwróciliśmy nawet uwagę na fakt, że w jednym i tym samym numerze Kurjerka pan Czechowicz zamieszczony jest aż trzykrotnie! Był to pewnego stopnia rekord. W ten sposób tylko mogło się zbierać w ciągu roku aż 22 portretów pana ministra skarbu. Jak tak dalej pójdzie, to pan Czechowicz w r. 1929 ujrzy setny jubileuszowy konterfekt swej pozatem bardzo zresztą sympatycznej fizjonomii. Przyjdzie to o tyle łatwiej, ponieważ i noworoczny numer Kurjerka zaczął się od portretu pana ministra!

W palestrze bydgoskiej zrobił się mały wrzątek ze sprawy najzupełniej bagatelnej. Nie podnosilibyśmy jej, gdyby się w tym wypadku nie rozchodziło o „Dziennik Bydgoski”.

Geneza sprawy krótka. Powstała wieść, że po Tadeuszu Kościuszcze jest do odebrania wielki spadek w Ameryce. Poczęli się zgłaszać rozmaici spadkobiercy i to z całego kraju. Prasa całej Rzeczypospolitej donosiła, że do tego adwokata zgłosiło się tyle, a do tamtego tyle osób, które roszczą sobie pretensje do spadku po wielkim powstańcu. Ponieważ i do tutejszego adwokata dra Muracha przyszli wrzekomi spadkobiercy Kościuszczy, a adwokat Murach na podstawie przedłożonych papierów uznał możliwość wyprocesowania tego spadku, więc zanotowaliśmy tę wiadomość bez żadnych dalszych komentarzy.

Tymczasem bydgoscy panowie palestranci notatkę tą, która przecież cały ogół interesowała, ocenili i uznali jako reklamę dla swego kolegi, która przeciąga klientelę do jego i tak bardzo renomowanej kancelarii adwokackiej.

Na to zapatrywanie nie zgodzi się chyba nikt bezstronny i nieuprzedzony. Fakt jest faktem i mamy obowiązek zanotować go bez względu na to, jak on będzie tłumaczony. W tym wypadku nie moglibyśmy podawać i przebiegu rozpraw sądowych, a przynajmniej należałoby nam zamilczeć, kto w procesie sądowym występował jako zastępca tej lub owej strony. Taki generalny ostracyzm szkodziłby przecież całemu stanowi adwokackiemu. Gdzież więc wyjście jeśli notatka o sporadycznym wypadku tłumaczonego jest jako reklama, a zamilczenie wszystkiego równałoby się — i słusznie — bojkotowi stanu adwokackiego!

Kartofle powodem tragedji małżeńskiej.

Żona, którą mąż karmił samymi kartoflami podał się do rozwodu.

„Nowy Kurjer” opisuje następujący w zasadzie smutny, ale niepozabawiony komicznej strony wypadek.

Mieszkanka mniasta Chicago, Polka, Stella Świetlikowa, nie może już patrzeć na kartofle.

Poprawdnie dziwić się temu nie można. Wyszła za mąż w roku 1925 za handlarza hurtownika kartofli, który ma ich duże zapasy w piwnicy, uważa zatem, że tak on, jak jego małżonka, lojalnie karmić się powinni tylko tym darem Bożym.

Pierwszy rok małżeńskiego pożycia przeszedł jako tako na kartoflach jadanych na śniadanie, obiad i kolację, ale w końcu pani Świetlikowa zaczęła od nadmiaru kartofli tracić figurę, no i przejadły się jej.

Gdy powiedziała o tem mężowi, ten rzucił na nią najpierw kartoflem, a potem maszynką do gniecenia kartofli. — Wniosła tedy sprawę do sądu i sędzia Sabbath przyznał jej rację, polecając napisanie aktu rozwodowego. Przyznał jej także opiekę nad 6-miesięcznym dzieckiem w obawie, że ojciec zatoczy je kartoflami.

Wychodzący polscy w Ameryce przekazali dotąd 5 tysięcy dolarów na rzecz powodzian w Małopolsce.

Zjednoczenie Polsko-Rzymsko-Katolickie w Ameryce, największa organizacja katolicka na wychodźstwie, prowadzi energiczną akcję składkową na powodzian małopolskich. Dotychczas zebrano przeszło 5 tysięcy dolarów, przesyłając je na ręce P. Prezydenta Rzeczypospolitej dla Głównego Komitetu pomocy dla powodzian.

Liga Narodów walczy o zmianę kalendarza.

Dwa projekta: rok o 13 i rok o 12 miesiącach. — Liga jest za pierwszym, mocarstwa za drugim projektem. — Watykan zajął stanowisko wyczekujące. — Wielkanoc ma stać przypadającą po drugiej sobocie kwietniowej.

Genewa, 1 stycznia.

Z okazji końca roku 1927 przewodniczący specjalnej komisji Ligi Narodów już od czterech lat pracującej nad sprawą reformy kalendarza, wystosował apel z prośbą o poparcie do opinii świata. Komisja kalendarzowa Ligi działała dotychczas niewiele, w każdym jednak razie ustaliła konkretne możliwości i projekty reformy. Obecnie chodzi o to, aby w każdym poszczególnym kraju stworzone zostały kalendarzowe komisje narodowe.

Sama komisja Ligi już przeprowadziła wstępne pertraktacje z rządami państw świata z kościołami i gminami wyznaniowymi, z organizacjami gospodarczymi i handlowymi, państwowymi instytucjami itd. Pertraktacje dotyczyły dwóch spraw, które komisja postanowiła traktować oddzielnie: właściwej reformy kalendarza i kwestji ustalenia daty święta wielkanocnego.

Co do reformy ogólnej istnieją dwa zasadnicze projekty: projekt roku trzynastomiesięcznego, przyczem każdy miesiąc liczyłby po 28 dni i pozostawałby jeden „dzień wolny” w latach zwykłych i dwa — w latach przestępnych oraz projekt roku 12-mies., w którym każdy kwartał posadzałby po dwa miesiące liczące po 30 dni i po jednym liczącym 31 dni przy tym samym systemie „dni wolnych”. Sama komisja Ligi zdaje się faworyzować projekt roku trzynastomiesięcznego, jednak większość rządów wypowiedziała się za pozostawieniem 12 miesięcy. Narazie również większość organizacji handlowych i gospodarczych sprzeciwia się 13 miesiącom, obecnie jednak stanowisko to

Ucisk Litwinów w Prusiech Wschodnich.

90000 Litwinów nie posiada ani jednej szkoły. — Wykład religji po litewsku zakazany. — Memorjał Związku Litwinów w Tylży do rządu Rzeszy.

Wywody nasze, oparte o statystykę pruską z r. 1910, wedle której w Prusiech Wschodnich już wówczas było około 90 000 (w Wileńskim w 1925 r. 57.000) wywołały echo w prasie niemieckiej, tak w Polsce, jak w Niemczech, w Prusiech Wschodnich i na Litwie.

Prasa niemiecka w Polsce („Pommerscher Tageblatt” i „Deutsche Rundschau”) które codziennie wyliczają, ile jest mniejszości narodowych, a bagatelizują liczbę mniejszości narodowych w Niemczech, zataiły cyfry przez nas podane przed swymi czytelnikami. Poziom czytelników owych pism widocznie nie jest wielki, skoro tak ich się traktuje. Czytelnicy „Dziennika Bydgoskiego” kontrolują ze statystyką w ręku cyfry przez nas podane, a gdy im się wydaje, że coś się nie zgadza, przesyłają sprostowanie nawet do konkurencyjnego piśma.

Nic podobnego nie zdarza się u Niemców. U nich wolno protestować przeciw Bogu, Świętym, Papieżowi. Każdy może sobie tłumaczyć Pismo św. jak mu fantazja nakaże.

Tylko w polityce istnieje u Niemców bezwzględna wiara. Cakkiem inaczej jest u Polaków. Wierni Kościołowi, w polityce rozbijają się na partje i partyjki, nie uznają żadnego autorytetu. Co jest lepsze? Co kto woli?

Fakt jest, że wedle statystyki pruskiej z 1910 r. w Prusiech Wschod-

nich było blisko 90 tysięcy Litwinów, co każdy może w każdym urzędzie policyjnym sprawdzić.

Fakt jest — a pisał o tem Dziennik Bydgoski we wrześniu zr. — powołując się na czasopismo mniejszości narodowych w Niemczech, „Kulturwille”, że Niemcy dla Litwinów w Prusiech Wschodnich nie utworzyli ani jednej szkoły litewskiej i nie pozwolili na otwarcie prywatnych szkół podczas gdy w Wileńskim są nawet seminarja i gimnazja litewskie. W Prusiech Wschodnich zabroniono nauki religji po litewsku, a w zbiorach protestanckich nabożeństw litewskich.

W dniu 23 listopada donosił Dziennik Bydgoski, że Zjednoczenie Litwinów w Tylży, jako przedstawicielstwo mniejszości litewskiej w Niemczech wystosowało wraz z przedstawicielstwem innych mniejszości narodowych w Niemczech memorjał do rządu Rzeszy, domagając się dla Litwinów otwarcia szkół narodowych.

Nic nas nie doszło dotąd, aby prasa niemiecka, która daria się w niebogłose z powodu zamknięcia na kilka dni kilka szkół litewskich w Wileńskim, podobnie głośno zaprotestowała przeciw uciskowi haniebnemu Litwinów w Prusiech Wschodnich.

Umieją Niemcy pisać o buntach w Chinach, Indjach, zwłaszcza gdy chodzi o kolonie angielskie, milczą jedynie o hanbie 20-go wieku, tj. o ucisku ludności przez Niemców w ich kolonji na kontynencie europejskim w Prusiech Wschodnich.

Co gorsza: są w Polsce dziennikarze, jak Stroński i Nowaczyński, którzy mogliby z powodzeniem zająć się obroną uciśnionych Litwinów w Prusiech Wschodnich; oni wolą jednak rzucać klody pod nogi rządowi polskiemu i powtarzać wykrety prusko-waldemarskie o Wilnie, które są tak samo jałowe, jak dyskusja na temat: Kto zawinił wojnie w 1914 r.?

A. P. B.

Zbyszko Cyganiewicz wyjechał do Indji i wróci następnie do Polski.

Z Nowego Jorku odpłynął na pokładzie parowca „Stuttgart” do Indji znany atleta polski Stanisław Zbyszko Cyganiewicz, który zaproszony został przez władze Punjabu. Cyganiewicz wystąpi na uroczystościach w Patiala, poczem pojedzie do Polski.

Djety zagraniczne dla urzędników państwowych.

Rozporządzeniem Rady Ministrów ustalono następujące djety dla urzędników państwowych za podróże za granicę:

1. Do Ameryki, Afryki, Australji i Azji z wyjątkiem obszarów Turcji i Rosji Sowieckiej — od 4 do 14 dolarów amerykańskich, zależnie od grupy plac.
2. Do W. Brytanji — od 3 do 11 dol.
3. Do Danji, Holandji, Szwecji i Norwegji — od 2,5 do 10 dol.
4. Do Turcji i Rosji Sowieckiej — od 2,25 do 9 dol.
5. Do Szwajcarji — od 10 do 32 fr. szw.
6. Do Niemiec — od 8 do 28 marek niem.
7. Do Norwegji, Francji, Grecji, Hiszpanji, Portugalji i Włoch — od 10 do 30 fr. szw.
8. Do Islandji i Węgier — od 8 do 10 dol.
9. Do Bułgarji — od 8 do 10 dol.
10. Do Rumunji i Szwajc. — od 8 do 10 dol.

kor. cz.

PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL. Dziś nareszcie premiera ocze...

NOWOŚCI. Wielki obraz z dziejów walk...

MARYSIENKA wyświetla ultrarozkoszną...

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Żeńskie Tow. gimn. Sokół. Zebranie grona...

Zebranie zarządu Związku Chórów kościelnych...

Chór Drukarzy w Bydgoszczy. Lekcje śpiewu...

Klub mandolinistów „Lirenka”. Lekcja dziś...

Tow. Czeladzi Kat. W środę o godz. 7,30...

Tow. śpiewu „Lutnia”. Dzisiaj, we wtorek...

Tow. Marynarzy. Zebranie miesięczne...

Związek Urzędników Kolejowych, koło L...

Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze. Zebranie...

„Sokół” VIII. Posiedzenie starego i nowego...

Cech obuwniczy przypomina kolegów i...

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowe w Poznaniu.

Table with 2 columns: commodity name and price per 100 kg.

Leokadja Treuchlowa. przeżywszy lat 72, o czym donosi w ciężkim smutku...

Władysław Pezdan. Dnia 1 stycznia br. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach...

Pięgi, żółte plamy. usuwa pewnie i szybko tylko „Expheldin”.

DROBNE OGŁOSZENIA. Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Przetarg przymusowy. W sobotę, dnia 7. I. 28. sprzedawcą będzie największą...

POLECENIA

Kostjumy maskowe. wypożycza tanio Gdańska nr. 162, I piętro podwórce prawo.

Inwalida. zegarmistrz wykonuje wszelkie reparacje zegarmistrzowskie...

Zabawki. wiosenne proszę wcześniej zamawiać. Wytwórnia „Wiol” Sienkiewicza 44.

12 fotografii. 1 zł, poleca „Wiol” Sienkiewicza 44.

SPRZEDAŻE

350 mórg. pszennej ziemi, żywy i martwy inwentarz nadkompl. zabudowanie maszynowe...

190 mórg. nej ziemi sprzedam wplaty lub wydzierżawie 10 lat. Zgł. biuro Dworkow 69, wawakowki

Drogerja. na Pomorzu b. dobra przyszość 8 tys. ludności za 1.500 zł na sprzedaż.

Piekarnia. pierwszorzędna w pełnym biegu z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia Toruń ul. Prosta 11.

Dom. w mieście powiatowym, piętrowy ze składem białawatów, 4 pokoje wolne. Cena 13.000 zł.

Kamienica. 2-piętrowa, 2 składy, ogród 60.000 zł sprzedawca Biuro Centralne Dworkowa nr. 69.

Skład kolonialno-spożywczy. sprzedawca tytoniowa, dobrze zaprowadzony, z 2-pokojowym mieszkaniami i kuchnią...

Piekarnia. dobrze prosperująca w pełnym biegu, z kompletnym urządzeniem natychmiast do odstąpienia.

Skład. w Toruniu z pokojem w najlepszym położeniu za zwrotom dzierżawy odda zaraz Chmielewski, Bydgoszcz, Dworkowa 56.

Skład. kolonialny z towarami, 2 pokoje i kuchnia zaraz do odstąpienia z powodu wyjazdu.

yna. aszyna damna sprzedawca 59, skład. 43)

ver. 75 zł. Skład w Poznaniu F-149

KUPNA

Kupię. zaraz na Pomorzu 50-80 mórg dobrej ziemi z żywym i martwym inwentarzem wraz z domem w rodzaju wille lub resztówkę.

Zegar. do autodorożki używany kupi Z. Nowacki, Toruń, Panny Marji 1.

Składu. kolonialnego przy ruchliwej ulicy poszukuje celem kupna. Pośrednictwo wykluczone.

POSADY WOLNE

Oddam. dzielnemu fachowcowi w zastępstwo na własny rachunek pierwszorzędna restauracja-kawiarnię z pełnym koncesjem.

Zarobek. wielki osiągnął panie wynomowe, mające szerokie znajomości, znajduje się na robotkach przez sprzedaż takowych.

Bufetowy. lub pomocnik gastronom. zaraz do objęcia bufetu potrzebny. Kaucja pożądana.

Orkiestra. trio lub kwartet męski lub damski z jazzbandem od 15. I. potrzebna.

Potrzebna. zaraz ekspedjentka, siła pierwszorzędna do lat 25 do składu rzeźniczego.

Pomocnik. fryzjerski jest zaraz potrzebny. Dworkowa 31a. (139)

Potrzebna. dzielna ekspedjentka do składu rzeźniczego, Długa 46.

Szwaczka. do bielizny potrzebna. Zgłosić się ul. Długa 16. II piętro.

Dzielnego. pomocnika fryzjerskiego poszukuje B. Sikorski, Gdańska 21.

Potrzebna. hotelowa kucharka i lepsza dziewczyna z szyciem która lubi dzieci.

Siłująca. uczciwa z dobrej rodziny, umiejąca dobrze gotować potrzebna zaraz.

Dziewczę. do posyłek z porządnego domu może się zaraz zgłosić.

Kucharka. samodzielna, która zna kuchnię warszawską, może się zgłosić do Hotelu Warszawskiego w Bydgoszczy.

Potrzebna. biuralistka. Of. w firmie „Wawel”, Dworkowa 5. F-71

Chłopiec. potrzebny w tapicerni. Bocianowo 17. Zgł. o 8,30 rano.

POSADY POSZUKUJĄ

Pończoszarka. Szukam pracy pończoszniczej lub trykociarskiej.

Fachowiec. drzewny lat 38, kat., żonaty, 10 lat samodzielny z zawodu budowniczy poszukuje posady.

DZIERŻAWY

Ubikacje. fabryczne, wyrobów cukrowych z urządzeniem 6.500 zł sprzedawca Biuro Centralne, Dworkowa 69.

Dom. z wolną piekarnią, cena 12.000 zł. Piekarnia do wydzierżawienia wprost od gospodarza.

Młyn. parowy przemiału 100 ctr. do wydzierżawienia, do objęcia 11.000 zł.

MIESZKANIA

2-3 pokoje. na ul. Gdańskiej ewtl. na biuro natychmiast do oddania.

Zamiana. 7-pokojowe mieszkanie na ul. Gdańskiej już wolne w b. dobrym stanie zamienię na 4-5 pokoj. bez żadnego odstepnego.

Mieszkania. 1-2-3 pokojowe odda „Pośrednictwo” Hetmańska 25.

Mieszkania. 1-2-3-4-5-6-pokojowe wskaże „Norma” ul. Gdańska 24.

POKOJE

Pokój. umebł. elegaucki frontowy zaraz do wynajęcia.

Pokój. ciepły dla 2 osób do wynajęcia. Poznańska 14, I ptr.

Pokój. umebł. Hetmańska 13, II ptr. prawo.

Pokój. umebł. z utrzymaniem do wynajęcia. Krasińskiego nr. 14.

Pokój. umebł. bez pościeli z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia dla skromnej pani.

Pokój. dla 2 panów. Bocianowo nr. 27a, parter.

Pokój. umebł. do wynajęcia dla solidnego pana lub ucznia szkolnych zaraz.

Pokój. umebł. do wynajęcia, ul. Dworkowa 56, III ptr.

Pokoje. umebł. wskaże „Norma” Gdańska 24.

Pokój. umebł. z utrzymaniem lub bez do wynajęcia.

Pokój. z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia dla solidnego pana.

Przyjmę. jeszcze dwóch uczniów szkolnych na stancję.

ROZMAITE

Panna. z lepszej rodziny, kochająca dom i pracę, władająca językiem polskim i niemieckim.

Panna. z majątkiem 5.000 i wyprawą pragnie poznać urzędnika lub lepszego rzemieślnika.

Panna. lat 26, z majątkiem 5.000 i wyprawą pragnie poznać urzędnika lub lepszego rzemieślnika.

Solidny. wdowiec lat 30, urzędnik państw. z jednym dzieckiem poszukuje odpowiedniej partii.

Spólnika. z ca 2000 zł poszukuje dobrze zaprowadzona wytwornia czekolady i konfetów.

Były. rewizor ksiąg handlowych Urzędu Skarbowego zaprowadza księgi handlowe i zestawia bilanse.

Wykonuję. wszelkie prace zdunskie oraz usuwam zadymienie, szamotuję piece żelazne.

10.000 zł. poszukuje się na I. miejsce na miejski dom w Bydgoszczy.

Zgubiono. dną kłódkę bez klucza w drodze od Mostowej do dworca w poniedziałek przed południem.

Ostrzegam. przed nabywaniem jakichkolwiek pożyczek lub kupna na kontrakt kupna gospodarstwa mego zagonionego dnia 28 grudnia 27 r. Ignacy Lemański.

Zgubilem. dnia 28 grudnia 27 r. portfel, w którym znajdował się kontrakt kupna mego gospodarstwa Łochowice 85 pow. Bydgoszcz.

**Środa
Japońska Noc???**
117)

**Osiedliłem się jako adwokat
w Bydgoszczy, ul. Mostowa 9
Adam Michnik, adwokat.**

Biura nasze **połączyliśmy** i prowadzimy je wspólnie.

Michnik i Bloch
adwokaci
Bydgoszcz, ul. Mostowa 9. Tel. 33.
F22)

**Osiadłem w Warszawie jako
adwokat.** 76

Kancelaria moja znajduje się przy ulicy Kapucyńskiej 3 m. 7, telefon nr. 68-07.

Dr. Jan Podkomorski, adwokat.

Psycho-grafolog J. Wostal (F-13)

stoi podczas swojego tutejszego pobytu do dyspozycji P. T. Publiczności w grafologii, analizuje charakter, udziela porady w sprawach małżeńskich i w sprawach komercyjnych itp. Osiągnął podczas swojej dotychczasowej podróży nadzwyczajne sukcesy. — Konsultuje od godziny 9—1 i 2—8

Bydgoszcz, Hotel Rios, ulica Długa.
Wystawa własnoręcznie rysowanych fizjognomji.



**Specjalny skład narzędzi
Neumann & Knitter, Bydgoszcz**
Stary Rynek Telefon 141.
20701)

Przetarg przymusowy.

Dnia 4. I. 1928 o godz. 11 sprzedam w Bydgoszczy przy ul. Wrocławskiej 2 i ptr. najwięcej dającym za gotówkę (111)

zegar ścienny i szafę do rzeczy.

Orzechowski, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 5 b. m. o godz. 10-tej sprzedawać będę przy ulicy Gdańskiej 148 kartownie całkowite wyprawy dla dzieci, ubranka, zabawki i t. p., także maszyny do pisania i kompletne urządzenie skladowe. (147)

Orzechowski, komornik sądowy w Bydgoszczy
Długosza 8.

10 m² 10
dnikowe
cm. odda
eper,
9.
1. 3

Kafle

**OSIEDLIŁEM SIĘ
jako adwokat
w Chojnicach**
z dniem 1. I. 1928 r.
Biuro moje mieści się przy
ul. Młyńskiej nr. 19
telefon nr. 88.

Alfons Gracz
adwokat, były sędzia.

**SZANOWNEJ KLIENTELI,
ZNAJOMYM I
ŻYCZLIWYM**

**pomyślnego
Nowego Roku**

A. Grodzki,
Koronowo,
Fabryka maszyn roln.
87

Szanownej Klienteli, Znajomym i Życzliwym

pomyślnego Nowego Roku!

Albin Kopecki, Koronowo
Fabryka wódek i likierów - Wytw. octu
Hurt. Hotel - Skład kolonjalny Detal.
(88)

Nowe siły mężczyźni

daje „Voquamini“ oddawna wypróbowany i naukowo spreparowany środek. 50 dawek 12 zł ze sposob. użycia
Dr. Gebhard i S-ka, Gdańsk, Oddział 276. (25567)

Nadmierny tłuszcz
na różnych miejscach jak: biodra, podbródek, biust, ramienia, kostki itd. usuwa „Kaloformin“ zewnętrznie. 1 słoik 7,50 zł, 3 słoiki 18,— zł, przy poprz. nadesłaniu gotówki, inaczej kosztą port. **Dr. Caspary i Ska, Gdańsk i Tczew 2, oddz. 417.** (29635)

**Pierwszorzędna Wypożyczalnia Kostjumów
Maskowych i Teatralnych**

St. Szymankiewicz
Zał. 1890 dawn. R. Dachs Zał. 1890
Bydgoszcz, ulica Dworcowa 89 I piętro. Telefon 903.
143

Bank M. Stadthagen

Towarzystwo Akcyjne

Bydgoszcz, ulica Jagiellońska nr. 64.

Złatwia wszelkie transakcje bankowe. (31080)
Przyjmuje wkłady na oprocentowanie.
Otwiera rachunki bieżące.
Dyskontuje weksle.
Uskutecznia przekazy w kraju i zagranicą.
Wynajmuje schówki (safes) w ogniotrwałym skarbcu

**NAJLEPSZEGO GATUNKU
PIANINO**

kilkakrotnie odznaczone złotymi medalami, kupicie tylko w największej i najsprawniejszej
fabryce pianin B. Sommerfeld
założ. 1905.

Centrala: Bydgoszcz, Śniadeckich 56
Filje: Grudziądz Gdańsk Lwów
Groblowa 4 Hundegasse 112 Piłsudskiego 17
29129

**„RONEO“ - Powielacze
żądajcie demonstracji.**



29288

**Najpraktyczniejsze angielskie aparaty do powielania
Dział Handlowy STEFAN GONISZEWSKI**
Gdańska nr. 149 BYDGOSZCZ Telefon nr. 4-38.

Właszać się w Dzienniku Bydgoskim!

**Środa
Japońska Noc???**
118)

Oddaj cesarzowi - co jest cesarskiego!

To też nasz **Kocerk** z rogu **Kordeckiego**
Chcąc ten Nowy Roczek przyjąć należycie
Urządza więc **jutro, w środę świnobicie.**
Będzie to **wieczorek niby powitalny** —
Nóżkojedny — **Kielbasny** — przytem **muzykalny.**
Będą śpiewy, kolędy — wesoło — serdecznie,
Więc przyjdź tedy powitać Nowy Rok koniecznie.
Upzejmie zaprasza (108)

Teodor Kocerk, restaurator - ul. Św. Trójcy, nar. Kordeckiego.

RADJO

głośniki oraz wszelkie części tylko najlepsze fabrykaty po **cenach fabrycznych.** Przyjmuje zlecenia na kompletne założenie, na dogodnych warunkach!!!!

J. Kiliam
Pomorska 8

30974

Inżyniera

względnie 125

technika budowlanego

z kupieckim wykształceniem, biegłego w polskim i niemieckim w słowie i piśmie, obeznanego w budowie na- i podziemnej, w betonie i żelbetonie, w statyce i kalkulacji **poszukuje** zaraz lub od 1 III br. **większe przedsiębiorstwo budowlane w Bydgoszczy.**

Oferty z uwierzyteln. odpisami świadectw, własnoręcznie pisany życiorysem w polskim i niemieckim nadesłać do administracji t. p. pod nr. „125“.

Mistrz młynarski

kawaler. z dłuższą praktyką i dobrymi świadectwami **potrzebny** zaraz lub później na stanowisko kierownika do młyna 10 ton. Kaucja pożądana. Zarazem **poszukuje się ucznia młynarskiego.**

Zgłoszenia pod „Mistrz młynarski“ do Dz. Bydg. (30949)

**Książkowa - bilansistka
oraz korespondentka**

pisząca na maszynie, **potrzebna** zaraz. Do zgłoszenia uprasza się dołączyć fotografię, podanie pretensji przy wolnym utrzymaniu i mieszkaniu **Aleksander Cybulski,** burto wy handel żelaza i maszyn, **Brodnica n. Drwęca, Mostowa 12-14.** (31640)

Poważna S-ka Akc. w Bydgoszczy **poszukuje
zdolnego urzędnika**

z dłuższą praktyką w kancelariach adwokackich lub sądowych — **do prowadzenia działu prawno-administracyjnego** Zgłoszenia z podaniem curriculum vitae, odpisami świadectw i referencjami do Administracji Dz. Bydg. pod „E. R. 303“ (96)

Sprzedawcę

dla prowincji i Bydgoszczy **poszukuje** poważniejsza fabryka **branży spożywczo-tłuszczowej.** Oferty pod „Sprzedawca“ do ekspedycji Dziennika Bydgoskiego. (F-37)

Bufetowy

pierwszorzędna siła z kaucją 1—2000 zł **poszukuje** posady od 15. 2. 28. lub od 1. 3. w Bydgoszczy lub w Toruniu. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „O. S.“ (51)

Polecam wszystkie gatunki 29771

jelit.
Schulz.
ul. Dworcowa 18d.
Tel. 282.

na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. — odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, wogo, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

ka Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.